

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Być jak Żydzi? Refleksje na marginesie „książki-myślozbrodni” Krzysztofa Kłopotowskiego (Rec.: Krzysztof Kłopotowski, *Geniusz Żydów na polski rozum*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2015, ss. 382).

Tekst ten, dotyczący obszernej książki-eseju pt. *Geniusz Żydów na polski rozum* autorstwa Krzysztofa Kłopotowskiego, chciałbym rozpocząć nieortodoksyjnie jak na artykuł recenzyjny zamieszczony w naukowym, historycznym periodyku, przywołując zaskoczenie na widok wspomnianej książki, której egzemplarze w jednym z magazynów sieci EMPIK odnalazłem zarówno na półkach dedykowanych historii, reportażowi, jak i socjologii. Jej lektura uświadomiła mi jednak, że to, co błędnie traktowałem jako zabieg marketingowy i cokolwiek natrętną reklamę tytułu, było po prostu wynikiem dokładności (bezzradności?) księgarzy. Trudno bowiem jednoznacznie zaklasyfikować najnowszy tom pióra K. Kłopotowskiego. Liczne uwagi spostrzegawczego reportażysty i analizy socjologiczne przeplatają się w nim z refleksją politologiczną, a na każdej stronie wszystkie one odwołują się do wydarzeń i procesów historycznych oraz ich interpretacji funkcjonujących w historiografii polskiej i zagranicznej.

Nie może być inaczej, jeśli autorem książki jest postać tak nietuzinkowa i „wielowymiarowa”, jak Krzysztof Kłopotowski – publicysta, eseista, krytyk filmowy i amator-pasjonat domeny Klio, zajmujący się w swych tekstach i programach telewizyjnych problematyką dziejów Polski, historii kultury oraz kinematografii, w latach siedemdziesiątych publikujący w czasopiśmie „Literatura”, w ostatniej dekadzie minionego stulecia mieszkaniec Nowego Jorku, a po powrocie współpracownik Telewizji Polskiej, jej kanału TVP Historia, Telewizji Puls i Telewizji Republika (w których prowadził własne programy), felietonista „Rzeczypospolitej” oraz pisarz¹. Do tego intelektualista i erudyta, określający sam siebie mianem „nowojorskiego liberała”, a we współczesnej Polsce

¹ Oprócz recenzowanej: *Kancer. Szkice o kulturze socjalizmu realnego*, Łódź 1987 (w drugim obiegu) i *Obalenie idoli*, Warszawa 2004.

szufladkowany – przez jednych z atencją, przez innych z odrazą – jako „tradycjonalista”².

Recenzowana pozycja – wzbogacona o bibliografię, poprzedzona przedmową Autora i wstępem znanego polskiego publicysty Rafała Ziemkiewicza, autora głośnego i kontrowersyjnego, historycznego eseju pt. *Jakie piękne samobójstwo*, stanowiącego dla wielu cechowych dziejopisów i historyków-amatorów manifest „rewizjonizmu” w polskiej historiografii³ – zbudowana jest z 11 problemowych rozdziałów, podzielonych na podrozdziały.

W rozdziale pierwszym pt. *Izrael, cud cywilizacyjny w Palestynie* K. Kłopotowski przedstawia krótką, acz niezwykle dramatyczną historię współczesnego państwa izraelskiego, skupiając się na wyjaśnieniu fenomenu jego żywotności, przetrwania i dynamicznego rozwoju zarówno w kontekście wielkiej geopolityki, niekorzystnego położenia geograficznego (arabskiego sąsiedztwa), jak i zaprowadzonego w nim systemu politycznego i porządku społeczno-gospodarczego, wreszcie mentalności „narodu wybranego”. Kolejny rozdział nt. *Wszechpotężne lobby w Waszyngtonie* ukazuje korzenie, proces kształtowania się, metody, taktykę i cele działania żydowskich organizacji i instytucji w Stanach Zjednoczonych, postrzeganych przez Autora jako najbardziej skuteczna „sieć wpływów” nad Potomakiem.

W rozdziale trzecim, pod cokolwiek prowokacyjnym tytułem *Medialny wzór „Gazety Wyborczej”*, K. Kłopotowski przedstawia genezę, historię i ewolucję jednego z najbardziej opiniotwórczych w USA i na świecie dzienników: „The New York Times” (założonego i wydawanego przez rodzinę żydowskich milionerów, Ochsów), rekonstruując propagowaną na jego łamach liberalną, laicką i wielokulturową wizję Ameryki i cywilizacji zachodniej, charakteryzując go zarazem jako wiodące i niezwykle efektywne medium światowego nurtu tzw. politycznej poprawności. Dopełnieniem tego rozdziału

² R. Ziemkiewicz, *Wstęp. Pochwała kłopotów*, [w:] K. Kłopotowski, *Geniusz Żydów na polski rozum*, Warszawa 2015, s. 12.

³ R. Ziemkiewicz, *Jakie piękne samobójstwo*, Lublin 2014. Rola czołowych przedstawicieli tego „nadwiślańskiego rewizjonizmu” została przypisana Rafałowi Ziemkiewiczowi i Piotrowi Zychowiczowi. Obaj – pierwszy w przywoływanej pozycji, drugi w książkach pt. *Pakt Ribbentrop–Beck* (Poznań 2012), *Oblęd’44* (Poznań 2013) i *Opcja niemiecka* (Poznań 2014) – skrytykowali (w imię „realpolitik”) odrzucenie przez Polskę w 1939 r. oferty podporządkowania się III Rzeszy i zawarcie nieskutecznego sojuszu z Anglią i Francją, „samobójczą” decyzję o podjęciu akcji „Burza” i powstania warszawskiego w 1944 r., wreszcie negowanie przez polskie władze w latach wojny kolaboracji z Niemcami, mającej ograniczyć okupacyjny terror.

jest rozdział czwarty pt. *Obalić Michnika z pomnika*, w którym Autor, uzasadniając poniekąd tytuł poprzedniej części, zestawia wizerunek Polski i świata kształtowany latami przez publicystykę „Gazety Wyborczej” z charakterystyką dziennika „The New York Times”.

Kolejne dwa rozdziały (*Kto zabawia świat z Allenem i Polańskim* oraz *Nowi Żydzi w kinie*) poświęcone są: prezentacji historii amerykańskiej kinematografii jako potężnego instrumentu kultury masowej – kształtującego postawy i poglądy, sympatie i uprzedzenia czy wręcz sposób postępowania odbiorców treści płynących ze srebrnego ekranu – od jej początków u zarania XX w. aż po czasy współczesne; ukazaniu na tym tle silnej pozycji środowiska licznych żydowskich właścicieli wytwórni filmowych, producentów, znanych reżyserów i aktorów; wreszcie próbie odpowiedzi na pytania, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, można mówić o świadomym traktowaniu Dziesiątej Muzy przez żydowskich decydentów i twórców, środowiska żydowskiego lobby na świecie, wreszcie instytucjonalnie sam Izrael – w historii i obecnie – jako środka służącego kształtowaniu w oczach widzów (a co za tym idzie – światowej opinii publicznej) pożądanego przez nich wizerunku Żyda, czy też Żydów, i państwa żydowskiego.

Odmienny charakter mają trzy następne rozdziały pt. *Jak zostać mądrym i bogatym*, *Pieniądz rodzi się w umyśle* i *Jak powstał „żydowski łeb”*. W pierwszym z nich K. Kłopotowski przedstawia swoisty żydowski kanon wychowania, mający kształtować zaradne, przedsiębiorcze, a zarazem zdyscyplinowane i poczuwające się do narodowej solidarności jednostki, wynikający z religijnych nakazów i porad judaizmu, żydowskiej tradycji i mentalności, wreszcie okrutnych doświadczeń historycznych „narodu wybranego” – od niewoli egipskiej, niewoli babilońskiej i krwawo pacyfikowanych powstań żydowskich w Cesarstwie Rzymskim, przez upokorzenia, prześladowania i pogromy w okresie diaspory i Holokaust, aż po walkę Żydów o ustanowienie własnego państwa po II wojnie światowej i zmagania o jego przetrwanie i bezpieczeństwo z wrogim im arabskim otoczeniem i islamskim terroryzmem. W kolejnych dwóch rozdziałach Autor skupia się na praktycznej konsekwencji takiego wychowania, upatrując w nim z jednej strony źródła finansowych sukcesów Żydów (których liczne przykłady w dziejach podaje), z drugiej – ich dużego potencjału intelektualnego, poświadczonego historycznie przez stałą nadreprezentację synów „narodu wybranego” wśród światowej elity naukowej, kulturalnej i artystycznej.

Ostatnie dwa rozdziały (*Jak zadziwić Europę* i *Pamiętnik Kosmo-Polaka*) stanowią bardzo osobisty suplement K. Kłopotowskiego do zasadniczego wykładu. W pierwszym z nich przedstawia różne wizje przyszłości relacji polsko-żydowskich i polsko-izraelskich. W drugim – stanowiącym zarazem swoiste podsumowanie i zakończenie tomu – ukazuje genezę pomysłu książki i refleksje towarzyszące mu podczas jej pisania.

Wśród polskich czytelników omawianej książki wzbudziła już ona i zapewne wzbudzi jeszcze wiele emocji i różnorodnych kontrowersji: od merytorycznej wątpliwości istotnej w kontekście tej recenzji, a dotyczącej zasadności zaklasyfikowania *Geniuszu Żydów...* jako pozycji z zakresu historii (staralem się ją uprzedzić, wspominając o wielowymiarowości książki; zarzut bezpodstawności takiego ze strony krytyków, oparty na faktach, że K. Kłopotowski do cechu zawodowych dziejopisów nie należy, odrzucam zdecydowanie – czy historycy nie dyskutują nad publikacjami Stanisława Cata-Mackiewicza⁴, Wacława Jędrzejewicza⁵ i Bohdana Urbankowskiego⁶), aż po ideologiczne i poniekąd „rutynowe” oskarżenia Autora o „myślóbrodnię”, czyli antysemityzm (wszak pisanie o wpływach żydowskiego lobby na świecie przez uznanego naukowca czy publicystę do złudzenia przypomina próbę samobójczą, gdyż podjęcie problematyki etykietuje go w myśl nieskomplikowanego wyводу dowodowego: jeśli o tym pisze, *ergo* uważa, że jest coś na rzeczy, *ergo* ulega stereotypom, *ergo* jest antysemitą, *ergo* nie jest godzien miana poważnego badacza czy dziennikarza – podczas gdy problem jest w sferze historycznych konkluzji pouczający, a intelektualnie prowokujący do debaty).

⁴ Stanisław Cat-Mackiewicz (1896–1966) – zachowawca, monarchista, piłsudczyk. Dziennikarz, pisarz i polityk. W latach 1922–1939 redaktor konserwatywnego „Słowa”. W latach 1940–1941 członek Rady Narodowej na uchodźstwie. Przeciwnik polityczny premiera i Wodza Naczelnego, generała Władysława Sikorskiego. W latach 1954–1955 premier rządu polskiego na emigracji. Od 1956 r. w kraju. Autor licznych książek z dziedziny publicystyki politycznej i historycznej.

⁵ Wacław Jędrzejewicz (1893–1993) – wojskowy, polityk i dyplomata. Pod zaborami działacz niepodległościowy. W Drugiej Rzeczypospolitej podpułkownik Wojska Polskiego i działacz państwowy. Autor znanej biografii Józefa Piłsudskiego.

⁶ Bohdan Urbankowski (ur. w 1943 r.) – poeta, eseista, dramaturg i filozof. Twórca kilkudziesięciu sztuk teatralnych i radiowych, esejów i opracowań biograficznych. Autor głośnej książki pt. *Czerwona msza albo uśmiech Stalina* (wyd. drugie i trzecie pt. *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*), w której zaprezentował biografie ludzi polskiej kultury w okresie powojennym.

Autor musi zapewne liczyć się także z innymi zarzutami o charakterze pozamerytorycznym, wysuwanyymi przez przedstawicieli każdej ze stron rodzimych polskich, politycznych sporów: liberalnej – o uleganie spiskowej teorii dziejów, opartej na przecenianiu politycznej, gospodarczej i kulturalnej pozycji środowisk żydowskich w historii i współcześnie; lewicowej – o „bezrefleksyjną” pochwałę liberalnego modelu gospodarki i przedsiębiorczości, stanowiącej jeden z głównych wątków książki; wreszcie konserwatywno-narodowej – o przeprowadzoną z pasją krytykę przywar narodowych i pozbawiony uwagi stosunek do polskiej historii i megalomanii.

Tę swoistą intelektualną „samotność” K. Kłopotowskiego, skutecznie opierającego się zaszufadkowaniu, ale i narażonego w związku z tym na powszechną krytykę, trafnie zresztą scharakteryzował i spuentował we wstępie do recenzowanej książki R. Ziemkiewicz: „Wyznawcy [...] pakietowych poglądów, które nosi się jak barwy plemienne, bardzo nie lubią, gdy zaburza się im – jak to nazywają psychologowie – skrypty poznawcze”. Jeśli autor „nie podporządkuje się oczekiwaniom [...], zostanie za to ukarany brakiem zainteresowania i druku. A jeśli się podporządkuje to też po jakimś czasie na to samo wyjdzie. Na mocy mechanizmu opisanego w starej anegdocie o Wałęsie, którego jeden z biskupów namawiał, by przeczytał papieską encyklikę o pracy – na co przewodniczący »Solidarności« odpalił: »Ale ekscelencjo, co ja będę czytał, przecież ja się z naszym Ojcem Świętym w pełni zgadzam«. Najlepiej więc [...] w tym starciu hufców walczących o polską duszę być w gronie partyzantów. Błędnych rycerzy, najwyżej stawiających własne zdanie [...]. Nie dla nich orderzy, nie dla nich pochwały w rozkazach wodzów, gratyfikacje. Ale za to tylko oni, nie mieszczący się w szufladach i schematach, mogą powiedzieć nam coś fascynującego”⁷.

Recenzowanej książce – niezależnie od emocji i przeciwstawnych opinii, jakie może wzbudzić wśród światopoglądowo motywowanych czytelników – trudno odmówić obiektywnych walorów. Należy do nich przede wszystkim pisanie K. Kłopotowskiego, który rozwija narrację ze swadą, sprawnie łącząc barwne opisy historycznych faktów, procesów i postaci oraz referowanie i interpretowanie wyników socjologicznych i politologicznych analiz z własnymi, bogato uargumentowanymi refleksjami i ocenami, nie zapominając jednocześnie o ożywieniu i zilustrowaniu wykładu trafnie dobranymi i celnie wkomponowanymi w niego cytatami. Tę książkę – odwołując się do

⁷ R. Ziemkiewicz, *Wstęp. Pochwała kłopotów...*, s. 11–12.

często nadużywanego kolokwializmu – po prostu dobrze się czyta. Do atutów recenzowanej książki należy także rzetelność Autora, który na poparcie stawianych tez zebrał obszerny „materiał dowodowy”. Warto też dodać, że zadbał o bardziej wymagającego, wnikliwego i krytycznego czytelnika, dołączając do zasadniczego tekstu bibliografię, na którą składają się monografie, studia i syntezy z zakresu historii, socjologii, politologii, studiów międzynarodowych i ekonomii.

Osnową książki są trzy tezy sformułowane przez K. Kłopotowskiego, obszernie przez niego omawiane i wyjaśniane, poparte przykładami i z pasją argumentowane. Pierwsza z nich to skonstatowanie wyjątkowych przymiotów intelektu, wysokiej inteligencji, pomysłowości, przedsiębiorczości, skłonności do innowacyjności, wielkiej pracowitości i determinacji w działaniu, mających cechować Żydów i zdecydowanie wyróżniających ich – z racji skumulowania powyższych czynników – spośród innych narodów. Imponuje bogactwo informacji, przytaczanych przez Autora jako ilustracja i zarazem dowód forsowanej tezy, a zebranych na podstawie literatury historycznej i socjologicznej, badań demograficznych i statystycznych.

Przypomnijmy zatem za Autorem, że Żydzi, stanowiąc 2% ludności świata, są równocześnie zdobywcami blisko 1/4 wszystkich nagród Nobla. Przedstawiciele „narodu wybranego” to także ok. 2% populacji Stanów Zjednoczonych, ale równocześnie rekrutuje się spośród nich 1/5 profesury amerykańskich uniwersytetów, 2/5 składu osobowego najbardziej elitarnej i prestiżowej nowojorskiej i waszyngtońskiej palestry, 1/10 senatorów, 1/3 sędziów Sądu Najwyższego, 1/3 składu listy 400 najbogatszych Amerykanów, publikowanej przez miarodajny i opiniotwórczy dla świata biznesu magazyn „Forbes” oraz 1/5 składu zestawianych od lat przez różne redakcje i środowiska tradycyjnych „setek” najbogatszych ludzi świata. W rankingach głównych nagród za badania informatyczne żydowskie pochodzenie ma blisko 60% laureatów. Żydami są twórcy dwóch największych portali świata: Facebooka (Mark Zuckerberg) oraz Google (Siegiej Brin i Larry Page). W każdym z przytoczonych przypadków mowa o Żydach otwarcie się przyznających do swych rodzinnych i narodowych korzeni, a nie „wytropionych” przez zwolenników historyczno-politycznych mitologii i spiskowych, antysemitkich teorii dziejów.

Warto wreszcie podkreślić, że także opisana przez Autora – dobrze znającego z autopsji nie tylko społeczność żydowską w Stanach Zjednoczonych, lecz także Bliski Wschód – specyfika Izraela,

realizowanych w nim nowatorskich koncepcji wszechstronnego i kompleksowego kształcenia młodzieży, odbywania służby wojskowej, a także polityki gospodarczej rządu i formuły życia społeczno-ekonomicznego uczyniła z tego niewielkiego kraju jednego ze światowych liderów gospodarki, a zarazem regionalne mocarstwo w sferze politycznej i militarnej.

Formułując tezę o stworzeniu przez Żydów – mentalnie ukierunkowanych na zdobywanie wiedzy i bogactwa oraz kult pracowitości – wielobarwnego „środowiska dla produkcji intelektualistów”, K. Kłopotowski konkluduje też sugestywnie, że to oni „wydali najbardziej niebezpiecznego krytyka kapitalizmu [...], Karola Marksa. I najbardziej zajadłą obrończynię kapitalistycznego egoizmu Ayn Rand. Zrodzili najbardziej sugestywnego głosiciela wolności seksualnej [...], Zygmunta Freuda. Wydali uczonego, który podważył całą ludzką wiedzę jako zbiór tylko hipotez, Karla Poppera. Są drożdżami zachodniej cywilizacji”⁸.

Druga teza sformułowana i głoszona K. Kłopotowskiego dotyczy niezwykle silnego ducha solidarności i konsekwencji w działaniu, mających jego zdaniem charakteryzować Żydów na całym świecie – zarówno w Izraelu, jak i żyjących poza jego granicami, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i w Europie – i skutkujących w połączeniu z zasygnalizowanymi zdolnościami, przymiotami intelektu, wreszcie wypracowaną silną pozycją wśród politycznej, naukowej, kulturalnej i medialnej światowej elity, niezwykle zdeterminowaną i efektywną obroną żydowskiego interesu narodowego i wspólnotowego oraz państwowej racji stanu Izraela.

Tu również argumentacja K. Kłopotowskiego jest bogata i rzetelnie osadzona w faktografii w odniesieniu do historii i współczesności. Od powołania się na prężną politykę historyczną Izraela (opartą na uzasadnieniu prawa do powstania i bezwzględnej obrony państwa Izrael wydarzeniami Holokaustu oraz interpretowaniu zaistnienia nazistowskiego „ostatecznego rozwiązania” w dziejach jako swoistego moralnego zobowiązania „Wolnego Świata” do priorytetowego traktowania bezpieczeństwa Izraela i Żydów oraz solidarności z „narodem wybranym”), przez skuteczną działalność lobby żydowskiego w Stanach Zjednoczonych i konsekwentne poczynania licznych organizacji żydowskich, zwalczających objawy antysemityzmu, lub choćby krytykę polityki Izraela na Bliskim Wschodzie po II wojnie światowej; aktywność i zaangażowanie polityczne całej

⁸ K. Kłopotowski, *op. cit.*, s. 24–25.

społeczności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych (średnio we wszystkich wyborach w USA bierze udział 50% Amerykanów, ale 80% amerykańskich Żydów), aż po ambicję wpływowych środowisk żydowskich na świecie – wspieranych przez Tel-Aviv – prowadzenia skoordynowanej polityki kulturalnej, mającej kreować pożądany wizerunek Żyda, „narodu wybranego”, wreszcie Izraela w światowej opinii publicznej.

Wiele miejsca poświęca Autor także zjawisku określanemu przez jego krytyków ironicznie mianem „nowego antysemityzmu”, a polegającemu na przypisywaniu przez polityków izraelskich i wpływowe środowiska żydowskie na świecie poglądów i postaw antysemickich wszystkim, którzy nie kierując się uprzedzeniami rasowymi czy emocjami nacjonalistycznymi, a jedynie chłodną analizą poczynań Tel-Awivu oraz organizacji i instytucji żydowskich na świecie, formułują pod ich adresem krytykę mieszczącą się w ramach racjonalnej i powszechnie uznawanej politologicznej i politycznej debaty.

Warto ze smutkiem zauważyć, że teza ta – skądinąd oczywista w świetle podejmowanych przez środowiska i instytucje żydowskie działań – zapewne uczyni z K. Kłopotowskiego antysemitę w oczach części czytelników. Wszak znany to fakt, że skuteczność polityki historycznej i kulturalnej oraz działań propagandowych jest wprost proporcjonalna do nieświadomości co do ich prowadzenia u ludzi, na których mają oddziaływać. Stąd standardowe negowanie przez Izrael i wpływowe środowiska żydowskiej diaspory faktu funkcjonowania jakiegokolwiek „solidarnego, żydowskiego lobby” i koordynacji działań poszczególnych żydowskich instytucji i organizacji w tej mierze, a w konsekwencji utarte etykietowanie obrońców tej tezy jako zwolenników „antysemickiej spiskowej teorii dziejów”.

Przedstawienie i obszerny opis dwóch pierwszych tez służy K. Kłopotowskiemu do sformułowania zasadniczej dla jego wyводу konstatacji o konieczności czerpania przez współczesnych Polaków, ich elity polityczne, społeczne i naukowe i kulturalne oraz rządzących państwem nad Wisłą wzorców z „żydowskiej agendy” – zgodnie z maksymą powtarzaną przez historyków, że historia powinna być nauczycielką życia. Tezę tę lapidarnie podsumował jeden z recenzentów książki, znany polski historyk Jan Żaryn: „Żydzi – jak dowodzi Krzysztof Kłopotowski, specjalista od zadawania niewłaściwych pytań – są nie tylko ofiarami Holokaustu. To również naród, który potrafi skutecznie mobilizować elity dla swych celów. Autor sądzi, że Żydzi jako patrioci prowadzący twardą walkę o własne potrzeby

odsuwają na bok wątpliwości intelektualne, czy etyczne. Świat słucha tych, którzy wytrwale i energicznie dbają o swe interesy. Kłopotowski domaga się tego samego od Polaków⁹.

Obok atutów książki (wspomnianych jasności i wyrazistości dobrze udokumentowanego wykładu oraz przekonującej, acz racjonalnej argumentacji K. Kłopotowskiego, który traktuje ją jako zaproszenie czytelnika do sformułowania własnych refleksji i dialogu z Autorem) pewne oceny i wnioski zamieszczone w jej tekście – choć błyskotliwe i sugestywne – mogą wywoływać wątpliwości bądź uwagi krytyczne.

Głównej przyczyny nadzwyczajnych intelektualnych i charakterologicznych zalet „narodu wybranego” upatruje zatem K. Kłopotowski w naturalnej, okrutnej selekcji, jakiej ofiarą padali Żydzi przez stulecia jako ofiary konkurencji ekonomicznej, represji, prześladowań, pogromów, wreszcie ludobójstwa w latach II wojny światowej. W ich wyniku miały przetrwać jednostki najbardziej inteligentne, odporne mentalnie, silne charakterologicznie i pomysłowe. Równocześnie, jak pisze Autor *Geniuszu Żydów...*, „działał przesiew pozytywny. Od dwóch tysięcy lat [Żydzi – przyp. P.W.] najwyżej cenili studia religijne, jako życiowe powołanie. Zamożni Żydzi chętnie wydawali córki za młodych uczonych bystrzejszych od reszty. Geny ich inteligencji miały więc większe szanse przejścia w następne pokolenie z powodu dostatku i bezpieczeństwa w jakim wyrastały dzieci rabinów. Chrześcijanie stworzyli odwrotny mechanizm. Najbardziej inteligentni również szli do stanu kapłańskiego. Celibat kleru usuwał ich geny z ogólnej puli. Od tysiąca lat, odkąd księżom zakazano ożenku, a życie zakonne stało się popularne – odsiewaliśmy najlepszy materiał genetyczny”¹⁰.

Teza to chwytliwa i prosta – stąd przemawiająca do wyobraźni i zapadająca w pamięć. Jednak wyjątkowe intelektualne predyspozycje przedstawicieli „narodu wybranego”, dające się, zdaniem K. Kłopotowskiego, zaobserwować na tle skromniejszych talentów mniej rzutkich i pomysłowych chrześcijan nie są jedynie wynikiem „kodu genetycznego”, ukształtowanego przez trudną i dramatyczną historię Żydów. Ich przyczyny są dużo bardziej złożone. Wśród nich wymienić można choćby historycznie uwarunkowaną konieczność polegania na intelekcie i wiedzy oraz samodzielnej działalności gospodarczej w obliczu funkcjonowania wśród obcej

⁹ Z recenzji J. Żaryna – K. Kłopotowski, *op. cit.*, s. 4 okładki.

¹⁰ K. Kłopotowski, *op. cit.*, s. 20–21.

ludności w granicach innych państw oraz różnice w stosunku do koncepcji zysku, dorabiania się i zamożności w rzymskim katolicyzmie i judaizmie.

Uczucie niedosytu może także budzić – zwłaszcza u dziejopisa badającego nie tylko przeszłość materialną, lecz także historię myśli i politycznych mitów – marginalne potraktowanie przez K. Kłopotowskiego zagadnienia szeroko omawianego w literaturze przedmiotu, kontrowersyjnego, obudowanego stereotypami, a jednocześnie, jak Autor podkreśla, ważnego dla narracji książki – istotnego udziału Żydów w powstaniu i kształtowaniu marksizmu, bolszewizmu i komunizmu oraz budowie Rosji Sowieckiej, a później Związku Sowieckiego i jego komunistycznego imperium. Dla K. Kłopotowskiego jest to przede wszystkim jeszcze jeden dowód na intelektualną i ideologiczną kreatywność przedstawicieli „narodu wybranego” i ich zdolności organizacyjne. Tymczasem geneza fenomenu zaangażowania Żydów w budowanie marksistowsko-komunistycznej utopii wydaje się o wiele bardziej złożona.

O ile bowiem konstatacja, że Żydzi w stosunku do innych narodów byli nadreprezentowani w ruchu komunistycznym, jest przysłowiowym wyważaniem otwartych drzwi i truizmem (choć stanowi też dla wielu naruszenie zasad politycznej poprawności – nieprzekonanych do tej oceny odsyłam do książki znanego socjologa, Pawła Śpiewaka, pt. *Żydokomuna*, której autor jak ognia unika sformułowania opinii, że jedną z przyczyn uformowania się tytułowego mitu była nadreprezentacja Żydów wśród komunistów, doszukując się ich przede wszystkim w „intencjonalnym myśleniu” antysemitów¹¹), to odpowiedź o przyczyny tego fenomenu nie jest jednoznaczna, budząc spory wśród historyków.

Przypomnijmy, że żydowskie korzenie mieli np. przywódcy sowieckich bolszewików, m.in. Lew Trocki, Grigorij Zinowiew, Lew Kamieniew, Gienrich Jagoda, Maksim Litwinow i Łazar Kaganowicz; liderzy komunistów węgierskich i rumuńskich: Matias Rakosi i Ana Pauker; wreszcie przywódcy wystąpień rewolucyjnych w Bawarii i Berlinie w 1918 r.: Kurt Eisert i Róża Luksemburg. W Rosji w pierwszych dziesięcioleciach XX w. na 100 mieszkańców kraju przypadało czterech Żydów, ale na kongresach partyjnych bolszewików mieli ponad 20% delegatów. W aktywie centralnym przedwojennej Komunistycznej Partii Polski ponad połowę stanowili Żydzi, a w społeczeństwie Drugiej Rzeczypospolitej 9%.

¹¹ P. Śpiewak, *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.

Próbując wyjaśnić genezę tego zjawiska, historycy wskazują, że jedną z ważkich przyczyn akcesu przede wszystkim młodzieży żydowskiej do ruchu komunistycznego była chęć „ucieczki z getta”, rozumianej jako radykalne zerwanie z postawą dobrowolnej „odrębności”, „samowykluczenia” ze społeczności „gojów”; jako odrzucenie żydowskiej tradycji, w której młodzi Żydzi widzieli przeszkodę do „modernizacji” życia.

Dla innych badaczy nie bez znaczenia dla akcesu Żydów do ruchu bolszewickiego oraz popierania przez nich później idei komunizmu i państwa sowieckiego był także imperatyw negatywnego określenia się wobec największych wrogów, jacy wystąpili przeciwko Żydom w minionym stuleciu: rosyjskiego caratu i niemieckiego narodowego socjalizmu – których przeciwnikiem był przecież ruch bolszewicki, a następnie komunistyczny. Dla radykalnie nastawionych społecznie (i nie tylko takich) Żydów komunizm stał się sojusznikiem – najpierw w walce z rosyjskim samodzierżawiem, które nadało antysemityzmowi charakter systemowy, a następnie z nazizmem w imię ocalenia rodaków, eksterminowanych w gettach i obozach zagłady.

Uczeni podkreślają, że o atrakcyjności bolszewizmu i komunizmu dla żydowskich radykałów stanowił także jego internacjonalizm. Komunizm wydawał się pozbawiony cienia antysemityzmu i wszelkiej dyskryminacji rasowej. Żydzi-komuniści pozbywali się od razu wszystkich rozterek, które targały żydowską diasporą – pozostać wśród obcych czy wracać do „Ziemi Obiecanej”? Budować państwo czy czekać na Mesjasza? Modernizować i asymilować się czy pozostać wiernymi tradycji? Odrzucenie religii – nie wyznania mojżeszowego, lecz wszystkich religii, a zatem ateizm; odrzucenie znaczenia przynależności narodowej, a nie tylko poczucia bycia Żydem; zniszczenie nie tylko „żydowskiej lichwy”, lecz całego porządku opartego „mamonie” – to obiecywał komunizm. Dawał też jego entuzjastom poczucie bycia „nowymi Mojżeszami” całej ludzkości w uniwersalnym i doskonałym dziele¹².

Książkę K. Kłopotowskemu warto polecić zarówno naukowcom: historykom, socjologom, politologom, jak i pasjonatom-amatorom tych dyscyplin, wreszcie zainteresowanym czy to z racji uprawianej profesji, czy też bezinteresownej ciekawości i głodu wiedzy fenomenem dziejów i współczesnego funkcjonowania państwa

¹² P. Waingertner, *Pomiędzy stereotypem, a polityczną poprawnością. Komunizm i Żydzi*, „Myśl.pl” 2008, nr 9, s. 71–74.

Izrael i żydowskiej diaspory. Warto, by przeczytali ją i ci, którzy po pobieżnym zapoznaniu się z jej omówieniami instynktownie odrzucają anonsowane przez recenzentów refleksje Autora oraz chętni do ich poparcia. Wszak zarówno wewnętrzna potrzeba krytyki, jak i wsparcia stanowiska K. Kłopotowskiego zachęcić powinna do wypracowania – na pożywcze wiedzy – własnych argumentów. *Geniusz Żydów...*, napisany przez K. Kłopotowskiego z polemiczną werwą, jest bowiem przede wszystkim zaproszeniem do określenia autonomicznego stanowiska przez czytelnika, zachętą do wzięcia udziału w dyskusji nie tyle nawet nad fenomenem „żydowskości”, ile naszymi własnymi narodowymi wadami i niedostatkami. Także nad niewykorzystywanym potencjałem „polskości”.

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER
UNIwersytet Łódzki*

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Kłopotowski K., *Geniusz Żydów na polski rozum*, Warszawa 2015.
- Kłopotowski K., *Kancer. Szkice o kulturze socjalizmu realnego*, Łódź 1987.
- Kłopotowski K., *Obalenie idoli*, Warszawa 2004.
- Śpiewak P., *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.
- Urbankowski B., *Czerwona msza albo uśmiech Stalina*, Warszawa 1995.
- Urbankowski B., *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. I-II, Warszawa 2011.
- Waingertner P., *Pomiędzy stereotypem, a polityczną poprawnością. Komunizm i Żydzi*, „Myśl.pl” 2008, nr 9, s. 71–74.
- Ziemkiewicz R., *Jakie piękne samobójstwo*, Lublin 2014.
- Ziemkiewicz R., *Wstęp. Pochwała Kłopotów*, [w:] K. Kłopotowski, *Geniusz Żydów na polski rozum*, Warszawa 2015, s. 12.
- Zychowicz P., *Obłąd'44*, Poznań 2013.
- Zychowicz P., *Opcja niemiecka*, Poznań 2014.
- Zychowicz P., *Pakt Ribbentrop-Beck*, Poznań 2012.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski Najnowszej.